

Tytuł: Jedziesz, jedziesz

Umiera dzień, gdy siedzę tu
i znowu parta pod język pcham.
Krew płynie tak, inaczej dziś
nikt nie widzi jak biała jest.
A mój nos wciąga to, co tak nieuchwytnie jest
Kiedy chcę mogę mieć w życiu całkiem nowy sens

Życie już nie boli tak kogo w sumie obchodzi to
Zbyt brzydkie jest co w głowie mam,
by z nimi być i cieszyć się.

Ref:

Nie mówię o tym jak to jest
Stać przed tym co jest we mnie
mówi nie
nie wiem co do mnie mówi ktoś,
dopiero kiedy kupię bilet do wszechświata.

Skołowałam sobie sen ,
by w ciemny tunel w końcu wejść
Może jest wyjście, ktoś to wie,
nie szukam już bo fajnie jest.

Uśmiechają do mnie się przyjaciele co z dymu są,
Znowu ktoś głuchy jest, na mój krzyk i zamykam się.

Ref

Nie mówię o tym jak to jest
Stać przed tym co jest we mnie
mówi nie
nie wiem co do mnie mówi ktoś,
dopiero kiedy kupię, kiedy wezmę
Nie mówię o tym jak to jest
Stać przed tym co jest we mnie
mówi nie
nie wiem co do mnie mówi ktoś,
nie wiem, nie wiem, nie wiem, nieee